

Zielony Ład pozwoli Europie powrócić na ścieżkę rozwojową



Mariusz Przybylik, Managing Director, Accenture fot. mat. prasowe AT Kearney

Zielony Ład postrzegany jest jako lekarstwo na wyjście z kryzysu gospodarczego, w którym znalazła się Europa. Unia Europejska stawia na energetykę, która ma być kołem zamachowym i kluczowym sektorem w realizacji zadań stawianych dla Zielonego Ładu. Prace definiowane są zarówno dla sektora energetycznego jak i dla pozostałych obszarów gospodarki w zakresie redukcji zużycia energii i dążenia do neutralności emisyjnej. Cele są bardzo ambitne, a ich osiągnięcie może być zrealizowane przy aktywnym rozwoju nowych technologii i ich szybkiej adaptacji, w tym technologii informatycznych. Rola

rewolucji cyfrowej w Zielonym Ładzie jest na tyle priorytetowa, że możemy mówić o Cyfrowym Ładzie.

Równolegle sektory energetyczny i paliwowy przechodzą dynamiczne zmiany. Są one wypadkową globalnych trendów i regulacji na poziomie unijnym oraz krajowym. Wiele z nich skupia się na kwestiach środowiskowych, co wpływa zarówno na sposoby pozyskania energii przez spółki, ale również prowadzenia biznesu. Zwiększa się popyt na „zieloną” energię przy jednoczesnej potrzebie zapewnienia bezpieczeństwa dostaw, co przyczynia się do konieczności inwestycji infrastrukturalnych. Rezultatem są projekty warte miliardy, realizowane również w Polsce. Wśród największych można wymienić inwestycje w OZE, w tym morskie farmy wiatrowe i fotowoltaikę, elektrownię atomową, Baltic Pipe i e-mobilność.

Kluczowa jest transformacja energetyczna sektora oraz samych konsumentów

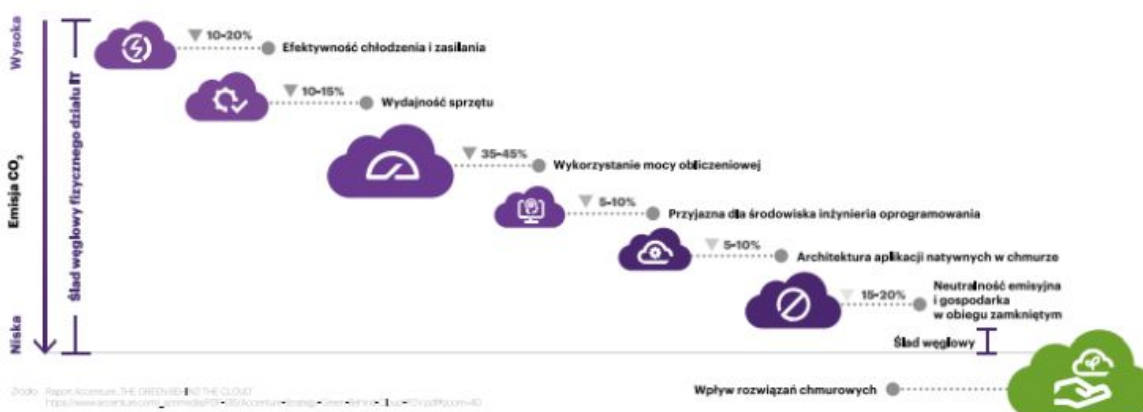
Branża energetyczna i paliwowa wciąż mają sporo do nadrobienia, jeżeli chodzi o wykorzystanie nowych technologii. Branża energetyczna poszukuje rozwiązań, które zwiększą efektywność wytwarzania energii i ograniczą jej utratę przed dostarczeniem do klientów, ale jednocześnie pozwolą na lepsze i inteligentne zarządzanie infrastrukturą. W sektorze pożądane są także rozwiązania do magazynowania energii, zarządzania firmami o rozproszonej organizacji, zwiększenia bezpieczeństwa, prewencji kryzysowej, utrzymania ciągłości biznesowej, obsługi klienta czy zaawansowanej analityki.

Transformacja toczy się również na poziomie konsumentów zarówno indywidualnych jak i biznesowych. Zmianom ulegają też oczekiwania klientów, którzy są bardziej aktywni na rynku, a ich wymagania odnośnie nowych usług rosną. Dodatkowo zwiększa się ich zaangażowanie w produkcję energii, np. za pomocą paneli fotowoltaicznych, a także niezależnie od punktu styku rosną ich oczekiwania względem jakości obsługi, na linii

konsument – dostawca energii.

CHMURA PRZYJAZNA DLA ŚRODOWISKA

Wpływ rozwiązań chmurowych na ograniczanie emisji dwutlenku węgla (szacowane zakresy na podstawie badań i analiz Accenture)



Każdy biznes jest cyfrowy

Stwierdzenie, że każdy biznes jest cyfrowy jeszcze kilka lat temu mogło wydawać się kontrowersyjne. Dzisiaj jest już coraz mniej sektorów, w których technologia cyfrowa nie odgrywa istotnej roli do osiągnięcia przewagi konkurencyjnej czy też prowadzenia codziennej działalności operacyjnej. Dotyczy to również sektora energetycznego, gdzie rewolucja cyfrowa jest mocno zaawansowana. Warto zwrócić uwagę na fakt, że swoją przygodę z transformacją cyfrową rozpoczęły również najbardziej odporne na IT sektory, jak na przykład górnictwo. Dla klientów sektora energetycznego cyfryzacja jest już w większości przypadków codziennością.

Transformacja energetyczna musi odbywać się na bazie transformacji cyfrowej. Można oczekiwać, że cyfryzacja w energetyce będzie dotyczyć prawie każdego obszaru. Począwszy od administracji, poprzez obsługę klienta, aż do zarządzania infrastrukturą

i wydobywaniem zasobów naturalnych. W zasadzie nie ma dziedziny, w której nie moglibyśmy zidentyfikować znacznych korzyści z cyfryzacji. Nawet w tak tradycyjnym obszarze jak wydobywanie surowców, technologie cyfrowe będą odgrywać znaczącą rolę i pomogą zredukować koszt, przyspieszyć wydobywanie i poprawić bezpieczeństwo pracy.

Od wielu lat w energetyce toczy się dyskusja o strukturze sektora i o tym czy lepiej jest budować centralne i duże jednostki wytwórcze czy raczej wiele małych rozproszonych jednostek. Strategie w tym zakresie zmieniały się przez lata. Jednak to co staje się zauważalne, to zapotrzebowanie na duże jednostki centralne, a także energetykę rozproszoną. Duże jednostki pomagają osiągać efektywność ekonomiczną, poprzez efekty skali oraz zapewniają lepsze bezpieczeństwo, poprzez lepszy nadzór nad jednostkami wytwórczymi. Ponadto, z takich zasobów energetycznych można korzystać w sposób elastyczny, w zależności od aktualnego zapotrzebowania na moc. Energetyka rozproszona pozwala na wytwarzanie energii blisko konsumenta i osiągnięcie oszczędności związanych z ograniczeniem przesyłu. Energetyka rozproszona jest mało elastyczna przy zmianach wolumenu konsumpcji i trudno tu korzystać z efektów skali. Podobną sytuację mamy w przypadku danych. Potrzebujemy danych w systemach rozproszonych blisko użytkownika, natomiast przydatne są również bazy, gdzie dane przechowywane są centralnie i korzystamy z efektów skali oraz lepszego bezpieczeństwa zapewnionego przez najwyższej klasy specjalistów. Chmura publiczna pozwala również na efektywniejsze i tańsze przetwarzanie dużych ilości danych. W zasadzie transformacja cyfrowa wymusza stosowanie chmury publicznej jako centralnej jednostki. Do decyzji pozostaje tylko do jakich procesów używać chmury, a do jakich lokalnych zasobów. Na świecie toczy się wyścig w obszarze chmury i na razie jeszcze każdy może zostać zwycięzcą.

Trudno wyobrazić sobie transformację cyfrową bez rozwiązań chmurowych, które zapewniają elastyczność w zakresie wykorzystania infrastruktury, a także pozwalają na szybką i niskokosztową automatyzację procesów. Elastyczność jest szczególnie istotna przy zmieniających się strukturach organizacyjnych i współpracy wielu zespołów. Chmura

pozwała na podnoszenie efektywności energetycznej i znaczną redukcję emisji CO₂.

Brak pełnej kontroli nad danymi i szybki rozwój nowych technologii powodują, że tworzy się luka zaufania. Jest ona związana z ograniczoną kontrolą nad nowymi technologiami i danymi. Zaadresowanie wyzwań związanych z luką zaufania będzie głównym zadaniem w nadchodzących latach. Wraz z przyspieszającą cyfryzacją powiększa się też luka pomiędzy spółkami, w zakresie zaawansowania transformacji cyfrowej. Są spółki, dla których cyfryzacja to już codzienność, a także główny budulec przewagi konkurencyjnej. Z drugiej strony obserwujemy przedsiębiorstwa, które czekają i zmagają się z podstawowymi problemami w zakresie IT. Reasumując, wraz z wykładniczym rozwojem technologii ta luka będzie się tylko powiększać.